

Śmierć Wielu Serc

AbradAb

Śmierć wielu serc,
Śmierć młodych serc.
To jest śmierć wielu serc,
To jest śmierć młodych serc. / x2

Znam ludzi,
Którzy myślą, że oni Bóg wie kim są.
We mnie litość to budzi,
Bo są jak Homer Simpson.
Myślą, że hajs to wszystko,
Albo znane nazwisko.
Nie pomyśleli,
Czy są zapaleni bożą iskrą

Bardzo by chcieli
Jeśli wiedzą, że tak nie jest,
Ale nic się nie zmieni, bo tylko
Poklask ma znaczenie.
Przyszykowana dla ich osobowości
Trumna
Pozlepiana cała
Z kawałeczków gówna.

Gdzie garść talentu,
Przy tym nadmiar ambicji,
Tam dość elementów,
Żeby stworzyć obraz fikcji.
Własną wyższością w oczy kłują.
Ale zastanów się:
Za co ludzie ich szanują?

Sposób na życie,
Którego nie zazdroszczę.
Zajebiste są te kicie,
Ale kręci je Twe Porsche.
Będą wsiadać i będzie zabawa,
A na chuju wyrośnie Ci
Pozdrowienie od sąsiada.

To jest parada psycholi
Od największego zadupia do stolic.
Mówią, że głupota nie boli -
Przejdź się po mojej nekropolii,
Dalej!

Śmierć wielu serc,
Śmierć młodych serc.
To jest śmierć wielu serc,
To jest śmierć młodych serc. / x2

Znam ludzi,
Którzy żyją jedną minioną chwilą,
Kręcą się tylko wkoło,
Tak jak włosy papilot,
Myślę, że to niezdrowo,
By żyć tym, co już było
Kiedy przed nami

Ciągle nowe szanse giną.

Nie złapią ich,
Jeśli będą patrzeć w próżnię.
A gdy kłamią, że ich nie ma, to
Ha, widać to durnie.
Może opinia obcych jest ich
Największym dobrem.
Jeśli tak jest w istocie,
Mają ze sobą problem.

Widzę, jak ludzie ciągle
Patrzą na siebie okiem.
Co można by poprawić,
Żeby wyglądać okej.
Dziewczynom puchną wary,
Cyce i dupy, stary
Mówię Ci, nie do wiary,
To żywe awatary.

Doprawdy nie wiem,
Jak mógłbym zapomnieć,
Że to, z czym się urodziłem,
Należy tylko do mnie.
Mówię dosłownie - wiesz, moje ciało
To jest jedna pierdolona całość.

To jest parada psycholi
Od największego zadupia do stolic.
Mówią, że głupota nie boli -
Przejdź się po mojej nekropolii,
Dalej!

Śmierć wielu serc,
Śmierć młodych serc.
To jest śmierć wielu serc,
To jest śmierć młodych serc. / x3